Ner. 84. Sroda 12. Kwietnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 2. kwietnia. Dla zaprowadzenia szkoły trywialnej w Pawelczu, obwodzie Stanisławowskim zapewniła gmina Pawelcze na utrzymanie nauczyciela stałą roczną kwotę 180 złr. m. k., a tamtejsze dominium darowało na wieczne czasy dwie parcele top. l. 185 - 200 o 60 sążniach kwadratowych i top. l. 186 - 201 o jednym morgu przestrzeni na grunt do wybudowania szkoły, tudzież ogród dla nauczyciela. Na pierwszej z tych parceli wystawiła już gmina Pawelcze budynek szkolny, zaopatrzyła potrzebnemi sprzętami i obowiązała się utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, następnie trudnić się opaleniem i czyszczeniem szkoły.

Potrzebne do opalania szkoły drzewo, którego niechciało dać ani dominium ani gmina dla braku lasów, będzie musiał nauczyciel tymczasem z własnych zasiłków miejscowych opędzać, aż do dalszego w tej mierze zabezpieczenia, przyczem jednak gmina Pawelcze zobowiązała się zakupione drzewo na opał zrąbać i przystawić.

Ta okazana dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje się niniejszem z uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości statystyczne o Bułgaryi. — Handel.)

Z wspomnionego już kilkakrotnie pisma: *Mittheilungen aus dem Gebiethe der Statistik* podaje litografowana *koresp. austr.* następujące szczegóły i rozumowania o handlowych stosunkach tureckiej prowincyi Bułgaryi. Handlowa czynność mieszkańców Bułgaryi wyszła w obecnej chwili zaledwie ze stadyum pierwszego dzieciństwa. Główne potrzeby życia pokrywa sam kraj; te potrzeby więc niemogą być przedmiotem obrotu handlowego na zewnątrz. Handel wywozowy ogranicza się po największej części na produkta surowe, ale zostaje prawie na równi z wzrastającym codziennie handlem przywozowym, który pomimo częstych przesileń politycznych potężnie się rozwija. Komunikacye wewnątrz kraju znajdują się zawsze jeszcze w bardzo złym stanie. Dzierzawcy myt trzymają się przy poborze przynależnego podatku rzadko kiedy przepisów prawnych, ale układają się z kupcami w miarę zachodzących stosunków. Przytem widocznie się wzmaga osobiste niebezpieczeństwo na gościńcach; wewnątrz Bułgaryi nieodbywa nikt podróży bez zbrojnego konwoju.

Wielką niedogodnością dla obrotu handlowego jest także ciągłe chwianie się kursu pieniężnego, co pochodzi nietylko ze steku licznej monety zagranicznej i z masy krajowych pieniędzy papierowych niemających wartości, ale niemniej z finansowych operacyi Porty. Kredyt realny nieopiera się jeszcze na zaprowadzeniu ksiąg publicznych, a kredyt osobisty wcale żadnej niema podpory.

(Ułaskawienia.)

Wenecya, 3. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 22. marca b. r. osądzonemu na śmierć za zdradę stanu i ułaskawionemu na pięcio-letni areszt w fortecy Anibale *Bisesti*, następnie skazanemu za podobną zbrodnię na pięcioletni areszt forteczny Augusto *Donatelli* i osądzonemu za rozszerzanie pism rewolucyjnych ne cztero-letni areszt Francesco *Tartorotti* resztę kary darować.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył następnie najwyższem postanowieniem z 27. stycznia b. r. panu Ferrario *Gaetano* z Como pozwolić powrót do c. k. państw, i znieść nałożony na jego posiadłość sekwestr. *(Gazz. uffiz. di Ven.)*

Anglia.

(Sprawy izby niższej.)

Londyn, 5. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej odpowiedział lord J. *Russell* na zapytanie pana *Hutchins*, że p. Crampton, ambasador angielski w Washingtonie, mimo iż nieotrzymał do tego osobnego upoważnienia z Anglii, poczynił kroki ku poparciu spokojnego załatwienia amerykańsko-hiszpańskich nieporozumień, wywołanych zabraniem okrętu „Black Warrior“; w tym przedmiocie nadeszła depesza od niego, której on (lord John) nie miał jeszcze sposobności przeczytać. P. *Bowyer* wniósł potem bil „dla poprawienia ustawy angielskiej pod względem procesów o złamanie wiary małżeńskiej *(criminal conversation)* i dla ochrony kobiet w podobnych przypadkach.“ Wnioskodawca mówił, że ustawa ta jest hańbą kodexu angielskiego — hańba, od której wolny jest kodex szkocki i kodex każdego innego narodu świata — dlatego iż uważa złamanie wiary małżeńskiej tylko za zbytek, a nie za karygodne przestępstwo, a proces w tym przedmiocie traktuje jako skargę cywilną o wynagrodzenie pieniężne i że żona, której dobre imię szarpią, niemiłosiernie przed trybunałem oskarzyciel i oskarzony, niemoże być wysłuchaną. Bil wspomniony proponuje, żeby zniesiono wynagrodzenie pieniężne, przestępstwo samo traktowano jako karygodne, a żonę przesłuchano za pośrednictwem adwokata. (O prawie żony żądania w takim razie separacyi niema i w tym bilu żadnej wzmianki). P. *Fitzroy* oświadcza w nieobecności lorda Palmerstona, że rząd niechce wprawdzie stawiać przeszkody wniesieniu bilu i aczkolwiek poznaje niedostateczność ustawy, niemoże jednak przyrzekać, by się przychylił do żądania w bilu wyrażonego. Pan Bowyer otrzymał nakoniec pozwolenie wniesienia projektu do ustawy. *(Zeit.)*

(Wykaz dochodów kwartalnych. — Potoczne.)

Londyn, 3. kwietnia. Pojutrze będzie ogłoszony wykaz kwartalnych dochodów tegorocznych. W zestawieniu z upłynionym rokiem okaże się przewyżka w sumie około pół miliona funtów sztr., z tego 100.000 funtów sztr. pod rubryką akcyzy, a przeszło 300.000 funt. sztr. w dochodach celnych. W podatku dochodowym i stęplowym okaże się ubytek, dochody zaś z poczty są większe niż w przeszłym roku. W porównaniu z pierwszym kwartałem roku 1853 niebędzie wykaz zapewne bardzo pomyślny, ale jednak daleko lepszy aniżeli się można było spodziewać po znacznych redukcyach. — Wartość wywozu w styczniu i lutym r. b. wynosiła 12,480.526 ft. szt., w roku zaś 1853 w tych samych dwóch miesiącach 12,504.490 funt. sztr.

Wywóz gotówki w przeszłym tygodniu wynosił między 300.000 i 400.000 funt. sztr.; przywóz gotówki po największej części w złocie 800.000 funt. sztr.

— Kawalerya odchodząca do Oryentu niezabrała z sobą czapraków, ażeby ulżyć ciężaru koniom.

Okret „Miranda“ powrócił z Baltyku do Sheerness; musiał się przełamywać lodami dla zrekognoskowania twierdzy Rewal, przyczem znacznie został uszkodzony. Rosyjska eskadra w Rewlu składająca się z dziesięciu okrętów liniowych cofnięta została do Helsingfors, jak to z pewnością skonstatowano, a to w jesieni jeszcze przed początkiem mrozów.

Podczas pobytu w cieśninie Vigo odbierała flota ciągle liczne odwiedziny a podróżni jadący Sundem witali ją okrzykami.

Admirał Corry połączył się z flotą i stanął na kotwicy pod Forness. *(W. Z.)*

Francya.

(Powołanie majtków i rzemieślników okrętowych. — Kawalerya angielska.)

Paryż, 3. kwietnia. Minister marynarki wydał do wszystkich prefektów morskich okólnik, mocą którego odnośnie do ustawy z roku IV. względem obowiązku do służby na flocie, wszystkie deklaracye majtków i rzemieślników okrętowych względem zarzucenia profesyi morskiej, któremi się w zwykłych czasach uwolnić mogli od służby w marynarce, uznane być mają za nieważne, jeżeli nie zostały podane cały rok przed wypowiedzeniem stanu wojennego z Rosyą. Minister marynarki kazał także we wszystkich departamentach publicznemi ogłoszeniami wezwać maszynistów, kowalów, ślusarzy, kotlarzy itp. do dobrowolnego zaciągnienia się do rzemieślniczych kompanii w Lorient i Tulonie, w przyjmowaniu do tych kompanii mogą być pominięte zwykłe przeszkody dla zbyt małego wzrostu itp.

Patrie donosi, że względem przechodu angielskich pułków kawaleryi i artyleryi przez Francyę jeszcze niezapadła ostateczna uchwała. Donoszą też z Calais pod dniem 2go kwietnia, że ani w tamtejszym porcie ani w Boulogne i Dünkirchen niewyszło żadne rozporządzenie tyczące się wyladowania wojsk angielskich.

Wypłynięcie doborowego pułku piechoty marynarki, oddanego pod dowództwo księcia Napoleona nastąpiło już w Tulonie z wielką uroczystością. *(W. Z.)*

Szwajcarya.

(Wychodźtwo szwajcarskie do Ameryki.)

Od lat pięciu wyszło z włości Einsiedeln (kanton Szwyc) przeszło 500 osób do Ameryki. Pozostali doświadczają z tej przyczyny przykrych skutków pomniejszenia się wartości kapitałów, tudzież posiadłości nieruchomych i ziemiopłodów. A mimo-to jednak zbierają się coraz nowe oddziały wychodźców, i gdyby tylko starczyły fundusze, tedy czwarta część każdej gminy wyniosłaby się chętnie do Ameryki. *(A. B. W. Z.)*

Włochy.

(Zwrócenie dóbr dawnym właścicielom. — Żałobne nabożeństwo po księciu.)

Parma, 3. kwietnia. Jej królewicz. Mość księżna Parmy nakazała zwrócić wszystkie te dobra dawnym właścicielom, które niegdyś należały do cywilnych szpitalów w Parmie, do kilku osób prywatnych w Parmie i Golese, i do państwa w Cornocchio, a które dekretami z 30. marca, z 17. i 20. maja i z 18. września 1853 zostały ogłoszone własnością domu książęcego. Wszelkie dalsze pretensye właścicieli ma rozpoznawać i zaspokajać natychmiast komisya składająca się z tychże właścicieli i tymczasowego ministra finansów. Wypłatę poruczono prowizorycznemu Majordomus dworu książęcego i tymczasowemu ministrowi finansów.

Gaz. di Milano pisze: W Piacenza odprawiano na dniu 30. marca egzekwie za Jego królewicz. Mość powszechnie żałowanego księcia Karola III. Wszystkie władze cywilne i wojskowe i liczne tłumy ludu były obecne na tem nabożeństwie i zasełały do nieba najszczersze modły za duszę nieszczęśliwego ś. p. księcia. *(A. B. W. Z.)*

Niemce.

(Komisya do rozpoznania projektów rządowych.)

Berlin. 4. kwietnia. Rząd pruski przedłożył jak wiadomo na dniu 18. z. m. obydwom izbom dwa projekta do ustaw, z których

1) żądał nadzwyczajnego kredytu 30 milionów talarów na potrzeby administracyi wojskowej w roku 1854. a

2) tymczasowego podwyższenia podatku dochodowego i klasycznego, jakoteż podatków od mlewa i bydła rzeźnego.

Komisya obradowała nad pierwszym projektem na 5 posiedzeniach, na których byli obecni prezydent ministrów, ministrowie finansów i wojny, i komisarz ministerstwa finansów. Sprawozdawcą był hrabia v. d. Golz, którego sprawozdanie zostało już w komisyi odczytane i przyjęte. Komisya żądała przedłożenia następujących dokumentów: 1) protokołów konferencyi wiedeńskiej; 2) zrobionej w jesieni 1853 ze strony Austryi propozycyi dla wspólnego przedłożenia związkowi wniosku względem deklaracyi neutralności, jako też przesłanej na to odmownej odpowiedzi gabinetu pruskiego; 3) zrobionej Prusom w styczniu 1854 ze strony Austryi propozycyi względem wspólnego postępowania obudwu mocarstw niemieckich w kwestyi bieżącej i przesłanej na to odpowiedzi; 4) przedłożonych przez pana Budberga w Berlinie i hrabiego Orłow w Wiedniu propozycyi rosyjskich i odpowiedzi gabinetu pruskiego; 5) propozycyi austryackich względem zawarcia konwencyi pomiędzy 4 mocarstwami głównemi i przesłanej na to odpowiedzi ze strony Prus; a 6) instrukcyi dla wysłanych wkońcu do Londynu, Wiednia, Paryża i Petersburga ambasadorów i odpowiedzi przynależnych gabinetów. Prezydent ministrów doręczył protokoły konferencyi wiedeńskiej z 5go grudnia i 13. stycznia członkom komisyi i odczytał protokół z 6go marca. Zrobionej w jesieni 1853 ze strony Austryi propozycyi niechciał przedłożyć pan Manteuffel dlatego, że była poufną tylko, a a nadto została później zastąpiona inną, i że zresztą znane już są deklaracye przedłożone sejmowi związkowemu. Co do Nr. 3go odczytano tylko austryacką depeszę okólnikową z 14. marca do austryackich ambasadorów, wyjaśniającą bliżej zamiary gabinetu wiedeńskiego pod względem przyszłego postępowania państw niemieckich. Do Nr. 4go doręczono komisyi depeszę gabinetu petersburgskiego do pana Budberga z 20. stycznia r. b. z załączonym do niej projektem protokołu do użytku dla sprawozdania, i odczytano odpowiedź pruską przesłaną do Petersburga na dniu 31. stycznia. — Austryackiego projektu konwencyi nieprzedłożył prezydent ministrów, ponieważ gabinet wiedeński żądał zachowania tajemnicy. Natomiast odczytał p. Manteuffel depeszę do pruskiego ambasadora w Wiedniu z 5go marca r. b., w której wyrażone są powody odrzucenia tego projektu ze strony Prus. Przedłożenie pism króla do monarchów Francyi, Anglii, Austryi i Rosyi zostało odmówione; natomiast zapewniono komisyę, że poselstwa te niezawierały żadnych zobowiązań ze strony Prus, ale raczej miały na celu ułatwienie spokoju, i że list Króla do Cesarza Rosyi mógłby znaleźć tylko sympatyę w Londynie i w Paryżu. Nakoniec odczytano jeszcze depeszę do pruskiego ambasadora w Wiedniu z 16. marca i okólnik do pruskich ambasadorów przy dworach niemieckich z 14. marca, jakoteż odnośną do tego depeszę hrabi Arnim. Sprawozdanie komisyi kreśla na podstawie tych dokumentów obraz polityki pruskiej. Polityka ta niewywołała aż do odrzucenia projektu konwencyi żadnych zarzutów w łonie komisyi. *(Abbl. W. Z.)*

Szwecya.

(Rosya ściąga załogę z wysp Alandskich.)

Sztokholm. 29. marca. Dziennik *Aftonbladet* z dnia dzisiejszego pisze: Względem demoliowania alandskich fortyfikacyi i wywiezienia armat na stały ląd Finlandyi, możemy teraz nadmienić po kilku z Alandyi otrzymanych listach i wiadomościach, że w tamtejszych kościołach odczytano cesarsko-rosyjskie obwieszczenie tej osnowy, że Cesarz Jego Mość zamierza ściągnąć z wysp działa fortecy Bomarsund i załogę, a nawet nie pozostawiać dla obrony wysp żadnego wojska, lecz tę obronę poruczyć tamtejszej ludności. *Finl. Allm. Tidn.* (finlandzka powszechna gazeta) donosi urzędownie, że Cesarz ze względu na teraźniejsze stosunki polityczne był spowodowany rozporządzić aż do dalszej dyspozycyi, ażeby do administracyi wysp Alandzkich dodano osobnego urzędnika w charakterze adjunkta *(adjoint)* gubernatora, i żeby na czas, w którego przeciągu mogłaby być przerwana komunikacya z temi wyspami, poruczono temu urzędnikowi te same prawa, które przysłużają administratorowi lennictwa na mocy wydanych dla gubernatorów instrukcyi. Na tę posadę mianował Cesarz pułkownika przybocznej gwardyi przy batalionie strzelców finlandzkich, Knuta Furuhjelm. *(N. Z.)*

Rosya.

(Doniesienia o opuszczeniu wybrzeży czerkieskich.)

Z Warszawy donoszą o wykonanej szczęśliwie śmiałej operacyi admirała Nachimow. Admirał wypłynął z oddziałem floty z Sebastopola, zabrał na pokład wszystkie załogi małych twierdz na wybrzeżu kaukazkiem (około 5000 ludzi) i powrócił z niemi szczęśliwie do Sebastopola. Expedycya ta trwała przynajmniej 14 dni, bo musiano zabierać załogi dziesięciu przeszło twierdz z całym zapasem materyałów, z rodzinami oficerów i żołnierzy itp. Gdyby jaki paropływ nieprzyjacielski był dostrzegł odpłynięcie dywizyi i pośpieszył z tą wiadomością do Konstantynopola, byłaby zjednoczona flota wypłynęła na morze i mogła zagrozić powrotowi dywizyi Nachimowa. Czasu było dość na to.

Również donosi *Indep. belge:* Podczas gdy Rosyanie przechodzili przez Dunaj, wysadziło pięć rosyjskich parопływów, które wypłynęły z Sebastopola i w ciągu podróży wstępywały do Odesy, u ujścia Dunaju znanego pod nazwą „kanału św. Jerzego“ 4000 ludzi, którzy natychmiast obsadzili dużą wyspę na Dunaju *Dunavec*, leżącą poniżej Tulczy. Zaraz po wylądowaniu wojska powróciły paropływy te do Odessy.

O przygodzie francuskiej fregaty „Cacique“ i angielskiej „Samson“, do których Czerkiesy przez pomyłkę strzelali, podaje *Osserv. Triestino* następujące szczegóły:

„Obadwa paropływy niespotkawszy aż do Batum żadnego okrętu rosyjskiego, postanowiły wkońcu zrekognoskować także wybrzeża czerkieskie. W ciągu tej jazdy spotkały kilka rosyjskich okrętów transportowych pod zasłoną 5 parопływów, które za zbliżeniem się angielsko-francuskich okrętów natychmiast umknęły, zostawiając okręta transportowe bez obrony. Okręta te wiozły działa i amunicyę, które Rosyanie zabrali z swoich twierdz na wybrzeżu czerkieskiem dla obwarowania niemi wybrzeży Krymu. Komendanci angielskich i francuskich parопływów sądzili, że niemają prawa konfiskować tych okrętów, kiedy nienastąpiło jeszcze formalne wypowiedzenie wojny, i dozwolili im płynąć dalej bez przeszkody. — Wkrótce potem spostrzegli u brzegu dym i płomień i słyszeli huk silnej explozyi, co ich naprowadziło na domysł, że Czerkiesy wysadzili w powietrze opuszczone od Rosyan twierdze. Gdy później fregaty zbliżyły się ku wybrzeżu, dali Czerkiesy do nich ognia, niepoznawszy ich na razie, ale potem, gdy spostrzegli swoją pomyłkę, przyjęli je z wielką radością. Podług doniesienia tych fregat opuścili Rosyanie wszystkie pozycye swoje od Anapy aż do Redutkale. *(A. B. W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

Bukareszt, 18. (30.) marca. Dziś ogłoszono tu następujący buletyn:

„Donosiliśmy już, że przejście za Dunaj zostało na dniu 11. (23.) marca uskutecznione pod Ibrailą pod dowództwem Jego Excelencyi komenderującego jenerała en chef, księcia Gorczakowa, a w Gałaczu pod dowództwem komendanta korpusu, jenerał-adjutanta Lüdersa.

Tego samego dnia przeszła także trzecia kolumna pod dowództwem jenerał-porucznika Uszakow pod Tulczą za Dunaj. Na tym samym brzegu znajdowała się bardzo sztucznie urządzona bateryа, którą wzięto po kilkugodzinnej walce. Dziewięć dział i 150 jeńców dostało się w ręce nasze, pomiędzy którymi znajduje się także komenderujący oficer zabranej bateryi. Strata Turków była bardzo znaczna sądząc z liczby trupów, które pozostawiali na pobojowisku. Z naszej strony zostało prawie 400 niezdatnych do boju. W nocy z 12. na 13. (24.—25.) marca opuścili Turcy Tulczę, którą nazajutrz obsadziły wojska cesarskie.

Skutek przejścia za Dunaj był na wszystkich innych punktach taki sam: twierdzę Matczyn, Isakczę i Hirsowę opuścili Turcy z największym pospiechem, poczem jedną po drugiej obsadziły nasze wojska, które teraz opanowały całe koryto Dunaju w tej okolicy. *(Abbl. W. Z.)*

Wiadomości dziennika „Kronst. Ztg.“ z teatru wojny sięgają aż do 24. z. m., w którym-to dniu przywiózł kuryer w wieczór do

Bukaresztu wiadomość o przejściu Rosyan przez Dunaj pod Izakczą. W Bukareszcie uczyniono już wszelkie przygotowania na przyjęcie godnie Wielkiego księcia Konstantyna i księcia Warszawskiego.

Rosyjskie wojska pod Maglowit otrzymały dnia 18. b. m. znaczne posiłki i oczekiwały jeszcze dalszych przesełek. Pod Fokszan rozpoczęto wielkie fortyfikacye i zamieniają to miasto na połną fortecę. Między Belgradem i Krajową przejeżdżają bardzo często kuryery. Francuski pułkownik Dieu przybył d. 15. b. m. do Widdynu, a za nim przyjedzie kilku francuskich oficerów sztabowych.

Do tego samego dziennika piszą z Ibrailowa pod dniem 19. z. m., że już dnia 17. miało nastąpić dawno spodziewane przejście Rosyan za Dunaj pod Maczynem. Masy wojska z potrzebnemi działami były już na wodzie, a przednia straż zabierała się już do wystąpienia na prawy brzeg Dunaju, tylko że nadbrzeżne bateryе w Maczynie i osobna turecka baterya kawaleryi rozpoczęły okropny ogień, rozerwały i zniszczyły most, poczem przejście zastanowiono. — Dnia 18. odbyła się pod prezydencyą jenerała *en chef* księcia Gorczakowa rada wojenna, na której 26 jenerałów się znajdowało.

(Wiadomości z nad Dunaju z Lloyda.)

Wiarogodne wiadomości z Braiły donoszą z 28. marca, że wszystkie wojska rosyjskie, które się za Dunaj przeprawiły, wyruszyły ku wałom Trajana pozostawiwszy odpowiednie oddziały dla oblegania twierdz w Dobruczy, a mianowicie Tulczy, Izakczy i Maczyna. Jenerał Lüders kieruje temi operacyami niezawiśle. Prace obleżnicze pod temi trzema warowniami małemi postąpiły już znacznie i spodziewają się, że bronione niewielkiemi siłami fortece zdobyte będą zaraz za pierwszym lub za drugim szturmem. Od kilku dni zaczęto rzucać bomby. — Dnia 24. odbyło się w obozie pod Maczynem dziękczynne nabożeństwo za szczęśliwą przeprawę; 26go była w Braile i Gałaczu również parada kościelna. Nad zburzeniem wałów, bateryi i szańców tureckich nad Dunajem pracują niezmordowanie. 27. przeprawiło się mostem pod Braiło 500 wozów z mąką, sucharami, sianem, owsem i t. p.; również odpędzono do Dobruczy kilka tysięcy bydła rzeźnego dla armii rosyjskiej. Jenerał książę Gorczakow odjechał 27. do Hirsowy (którą Rosyanie już zdobyli); ztamtąd zwiedzi Sylistryę, Bukareszt i wróci znów do armii naddunajskiej.

Najnowsze doniesienia z widowni boju nad Dunajem sięgają po dzień 2. b. m. Wojsko rosyjskie wkroczyło do Babadaku i obsadziło ważne to miejsce. Z korpusu Mustafy Baszy zbiegła znaczna liczba Albańczyków; korpus ten stoi pod Babancyg, miastem dwukrotnie już przez Rosyan spalonem. Pod Kalafatem, w Turnu i Zimnicy trzymają się Rosyanie ręką obronną. *(W. Ll.)*

Grecya.

(Instrukcye dla Reprezentantów Anglii i Francyi w Grecyi.)

Ateny, 31. marca. Urzędowy „Observateur d' Athenes" ogłaszając znaną już korespondencyę między Rechet Bejem i panem A. Paicos zapowiada przytem kilka dokumentów, z których się pokazuje, że rząd grecki dawał kilkakrotnie do poznania, iż niejest w stanie powstrzymać Greków od udziału w insurekcyi. Dalej dziwi się temu, że pełnomocnik turecki wyznaczył w tak nader ważnej kwestyi tylko 48 godzinny termin na odpowiedź swojego ultimatum. Rząd grecki dał tę odpowiedź w należytym czasie i jak mu się zdaje, w duchu wysokiej Porty, o ile się to zgadzało z ustawami państwa i jego konstytucyą, a mimo to zażądał ambasador turecki w nowej nocie swoich paszportów.

We dwa dni po wyjeździe posła tureckiego z Aten udali się reprezentanci Anglii i Francyi, jeden zrana a drugi po południu, do ministra spraw zewnętrznych pana Paicos, odczytali mu przysłane sobie instrukcye i zostawili mu ich kopie.

Pan Drouyn de l'Huys pisze do pana Rouen, że Francya zmuszona jest pominąć swoją sympatyę dla rządu greckiego, której tylokrotne dawała mu dowody, i strzedz tylko własnych interesów swoich; że w Grecyi zaszły wypadki świadczące wyraźnie o tem, ile rząd grecki chociaż nie bezpośredni to przecież pośredni brał udział w powstaniu w sąsiednich prowincyach tureckich; że Francya połączywszy się z Anglią dla obrony całości państwa tureckiego i powstrzymania zamachów Rosyi, niemoże cierpieć tego, ażeby z Grecyi przedsiębrano dywersyę na korzyść Rosyi i stawiano przeszkody zjednoczonej polityce Anglii i Francyi. Pan Rouen ma przeto przedstawić rządowi greckiemu, że własny interes jego wymaga tego koniecznie, ażeby niedozwalał popierać z Grecyi powstania w prowincyach tureckich i ażeby wszystkim poddanym swoim zakazał jak najsurowiej brać udział w tem powstaniu.

Tak samo opiewają instrukcye lorda Clarendon do pana Wyse; tylko powiedziano w nich oprócz tego, że wspólnictwo rządu i dworu greckiego z insurekcyą niepodlega żadnej wątpliwości, a przy końcu instrukcyi: „że jeźliby z tych stosunków, z uporczywego trzymania się tej drogi, wynikły jakie smutne następstwa dla samej Grecyi i dla tronu greckiego, spadnie cała odpowiedzialność zato na ministrów, którzy niechcieli słuchać udzielanych im w tej mierze najżyczliwszych rad i przestrog." *(A. B. W. Z.)*

(Duch panujący w Atenach.)

Ateny, 31. marca. Gazeta Tryestyńska donosi: Dwaj ministrowie Privilegios i Pyikas (finansów i sprawiedliwości) podali się (jak już doniesiono) do dymisyi, która jednak niezostała przyjęta; niechcieli pozostać w gabinecie dowiedziawszy się o instrukcyach angielskiego i francuskiego ambasadora. Ale naród grecki nietraci otuchy; na wiadomość o tych instrukcyach wzmógł się entuzyazm jeszcze bardziej. Jeden francuski paropływ odpłynął do Spezia i Hydra; komendant wezwał do siebie prymatów, i oświadczył im że jeżeli nie zrobią demonstracyi przeciw polityce rządu, to ich okrętom handlowym zabroniona będzie żegluga na morzu śródziemnem. Prymaci odpowiedzieli, że wszyscy Grecy pochwalają politykę rządu i że jeżeli angielsko-francuski alians wystąpi nieprzyjaźnie przeciw ich marynarce, tedy ztąd wyniknie tylko ten skutek, że to przymierze, miasto osłabić Rosyę wysłaniem swych flot i armii do Turcyi przyczyni się tylko do powiększenia wpływu rosyjskiego w Oryencie. *(W. Z.)*

Turcya.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola.)

Konstantynopol, 27go marca. Gazeta tryestyńska pisze: W ostatnich dniach przyaresztowano bardzo wielu Greków skompromitowanych w ostatnem powstaniu, i niewiadomo jeszcze, jaki los ich czeka, gdyż wszyscy prawie są poddanymi Porty. Pokazuje się, że Grecy w państwie tureckiem mieli zamiar powstać, jak tylko Rosyanie przekroczą Dunaj, który-to manewr uważano za nader łatwy do wykonania. Powstanie w Arta wzmaga się ciągle; dotychczas nieudało się Turkom zamknąć je w ciaśniejszych granicach. Fuad Effendi lęka się go bardzo i zażądał dla zabezpieczenia się na wszelki wypadek 5000 świeżego wojska, które zeszłego tygodnia jak najspiesznież tam wysłano, zaczem wynosi teraz tamtejsza siła zbrojna 12,500 ludzi. Przedwczoraj wypłynęły z Konstantynopola 3 fregaty i 2 brygi przeznaczone dla Prewesy a w razie potrzeby także dla Aten.

Z Trebizondy donoszą pod dniem 20. z. m.: Podług najnowszych doniesień jest armia anatolska w następujący sposób rozłożona: W Kars ma stać 12.000, w Erdohane 6000, w Bajazid 5000, w Battum 16,000 a w Erzerum 10,000 ludzi wojska regularnego; oprócz tego ma się przyłączyć jeszcze do tej armii przeszło 30,000 wojska nieregularnego. *(A. B. W. Z.)*

Wyspy Jońskie.

(Adres Korfiotów.)

Korfu. Następujący ustęp ułożonego w parlamencie jońskim adresu, podał lordowi nadkomisarzowi powód do odroczenia posiedzeń znowu na sześć miesięcy: Lud joński odznaczył się nawet wśród najtrudniejszych stosunków duchem porządku i przestrzegania ustaw. Izba reprezentantów ludu przekonana, że obecne zawikłania polityczne nie mogłyby zmniejszyć rękojmi, jaką podaje spokojny charakter Jończyków. Ożywieni równie szlachetnemi jak naturalnemi uczuciami spoglądają wprawdzie z żywem wzruszeniem na walkę swych braci o wolność i życzą pomyślnego skutku ich wzniosłej i świętej sprawie; ale te uczucia Greków dla Greków, ta słuszna, nieugaszona i nieuniknioną sympatya ludu wyznającego tę samą religię, mającego równe wspomnienia i nadzieje z temi, co walczą za niepodległość, nie jest tego rodzaju, ażeby mogła obudzić obawę rządu tego kraju. Mylordzie! Jeżeli w Anglii podnosi się głos wspaniałomyślny na korzyść odrodzenia greckiego, tedy tem więcej jest obowiązkiem naszym złożyć tu uroczyste świadectwo o uczuciach izby i reprezentantów ludu jońskiego. Corfu 1. (13.) marca 1854. Komisya: S. Couris, D. Tzougales, H. Luzzi, J. Marino, G. Velanites. *(A. a. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 9. kwietnia. *Lit. koresp. austr.* pisze: Stan wojenny Francyi i Anglii przeciw Rosyi zmienił stanowisko obydwóch pierwszych mocarstw w konferencyi wiedeńskiej, co wywołało potrzebę stwierdzenia nanowo protokołem, że zgodność czterech gabinetów na spólnie wyrzeczonych zasadach wcale się przezto nie zmieniła. Podpisanie tego protokołu nastąpiło dnia dzisiejszego. Zasadę integralności państwa tureckiego — do której głównych warunków należy ustąpienie z księztw naddunajskich — uznano w nim powtórnie, niemniej postanowienie czterech mocarstw, że środki ku dopięciu celu ich umowy, będą nadal przedmiotem spólnych obrad i porozumienia. Jednomyślność przekonania swego wyraziły mocarstwa oraz w tej mierze, iż wszystkie objawiły w protokole interes swój w polepszeniu losu chrześciańskich poddanych Porty.

Berlin, 8. kwietnia. Prezydent ministrów oświadczył dzisiaj w izbie drugiej, że król. pruski pełnomocnik w Wiedniu otrzymał dnia 6. b. m. polecenie podpisać protokół umówiony nanowo między reprezentantami Anglii, Francyi, Austryi i Prus, w którym powtórnie sankcyonowano przestrzeganie zasad protokołu Wiedeńskiego.

Projekt do ustawy względem pożyczki 30 milionów talarów przyjęła izba druga bezwarunkowo; odrzucono wszystkie poprawki. C. k. pułkownik Ruff odjechał do Wiednia z depeszami od FZM. barona Hess. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 4. kwietnia. Według doniesień handlowych sprzedawano w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu korzec pszenicy 8r.36k.—8r. 27k.—9r.;żyta 6r.42k.—6r.30k.—6r.48k.; jęczmienia 0—4r.54k.—5r.36k.; owsa 3r.36k.—3r.6k.—3r.36k.; hreczki 0—5r.24k.—5r.

42k.; kukurudzy w Szczercu 6r.48k.; kartofli w Gródku 3r.36k. Cetnar siana po 0—45k.—54k. Sąg drzewa twardego kosztował 8r. —5r 48k.—9r.12k., miękkiego 6r.24k.—5r.10k.—7r.12k. Za funt mięsa wołowego płacono wszędzie 4k. i za garniec okowity 2r.—1r. —1r.48k. mon. kow.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 11. kwietnia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 197 wołów i 19 krów, których w 11 stadach po 10 do 30 sztuk z Lesienic, Szczérca, Rozdołu, Kamionki, Stryja, Witkowa, Krystyanopola i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 161 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, która szacowano na $11^{1}/_{2}$ kamieni mięsa i 1 kamień łoju, 131r.15k.; sztuka zaś, mogaca ważyć $17^{1}/_{2}$ kamieni mięsa i 3 kam. łoju, kosztowała 206r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 11. kwietnia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	7	6	13
Dukat cesarski	„ „	6	11	6	18
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	10	47	10	54
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	2	$4^{1}/_{2}$	2	6
Talar pruski	„ „	2	—	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	92	18	92	36

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. kwietnia 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żadano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 8. kwietna.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$85^{3}/_{4}$ $^{11}/_{16}$ $^{5}/_{8}$ $^{1}/_{2}$ $^{7}/_{16}$	$85^{5}/_{8}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
detto detto	$4^{1}/_{2}$%	„	$76^{1}/_{4}$	$76^{1}/_{4}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2^{1}/_{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	$118^{3}/_{4}$ $^{1}/_{2}$	$118^{5}/_{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		84	84
Akcye bankowe	1170		1165	1166
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			450	450
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.				2200
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.				—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.				—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.				237
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.				565
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.				—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.				—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 8. kwietnia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$117^{1}/_{2}$	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	138 $138^{1}/_{4}$ $^{3}/_{8}$ $^{1}/_{2}$ 138	$138^{1}/_{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	138 $138^{1}/_{4}$	$138^{1}/_{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	103 $103^{1}/_{2}$	$103^{3}/_{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	13-31 32 33 34 331	13-$32^{1}/_{2}$ 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$136^{1}/_{2}$	$136^{1}/_{2}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	164 $163^{3}/_{4}$	$164^{1}/_{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31T. S.
Cesarskie dukaty		— Agio

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% $86^{3}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$% $77^{5}/_{8}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losy z r. 1834 214; z. r. 1839 120. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1210. Akcye kolei półn. 2265. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 575. Lloyd $583^{3}/_{4}$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. 460 złr.

Amsterdam l. 2. m. 113. Augsburg $134^{1}/_{2}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $134^{1}/_{2}$ l. 2. m. Hamburg $100^{1}/_{2}$ l. 2. m. Liwurna 132 p. 2. m. Londyn 13.10 l. 3 m. Medyolan 133 Marsylia — l. Paryż $159^{1}/_{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $38^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. $99^{1}/_{4}$. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

Hr. Gołuchowski Stan., ze Skały. — Hr. Fredro Henr., z Dubanowiec. — PP. Zawadzki Józef, z Tarnopola. — Mochnacki Ign., z Tarnopola. — Brzozowski Jan, ze Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

Hr. Fredro Kord., do Bożykowa. — PP. Trzciński Piotr, do Stryja. — Bielski Stan., do Stryja. — Wierzchowski Edg., do Pleśniar. — Vivien Winc., do Wycina.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. kwietnia

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 11 4	— 1°	+ 7°	zachodni$_0$	pogoda
2 god. pop.	27 10 7	+ 7°	— 1°	zachodni$_2$	pogoda
10 god. wie.	27 9 9	+ 6°		zachodni$_0$	pochmurno

K R O N I K A.

W Żakli, wiosce do klucza Wełdzirskiego w Stryjskiem należącej spaliły się w nocy z 23. na 24. marca kuźnice lanych wyrobów żelaznych p. Klimkiewicza, i to jak doniesienie mówi, ze szczętem, tak, że właściciel poniósł szkodę niezmierną i fabryka zupełnie zniszczała. Pożar miał powstać wewnątrz gmachu, i mimo najgorliwszego ratunku, niepodobna było dla wichru przygasić płomieni.

— Żadnego dnia w roku nieoczekują dorosłe córki Rzymu z taką radością i pełnem nadziei upragnieniem, jak uroczystości Zwiastowania N. Panny Maryi (25go marca), gdyż zmyślnie połączył kościół rzymski z tym aktem religijnym uroczystość świecką, na której dla kilkuset dziewcząt rozstrzyga się ważna sprawa przyszłego ich posagu z bogatego zakładu dobreczynności SS. Annuziata. Tysiące kandydatek wrzucają swe imiona do urny szczęścia i ciągną losy, z których zazwyczaj 600 tylko wygrywa. Wygrany tym sposobem posag jest to weksel na 30 do 200 szkudów, który wybranki szczęścia ubrane biało podczas nabożeństwa w kościele Santa Maria sopra Minerva idąc w procesyi wystawiają za pasem na widok publiczny. Także i w tym roku odbyła się ta uroczystość z wielką wystawnością, ale nie w kościele Santa Maria sopra Minerva, którego wnętrze restaurują jeszcze, lecz w kaplicy Sykstyńskiej Watykanu. Jego Świątobliwosć Papież asystował z całą swą duchowną świtą temu nabożeństwu, a celebrował kardynał Fornari.

— O magnetyzerze *Regazzoni* donoszą z Berny dziwne rzeczy. P. Regazzoni odbywa magnetyczne swe próby na czterech osobach, a mianowicie na dwóch młodzieńcach i dwóch osobach płci żeńskiej. Troje z nich towarzyszą mu w jego podróżach, a jedna dziewczyna, która niekiedy tylko występuje, przebywa w kantonie berneńskim. Sposób, w jaki wpływa na te osoby siłą swą magnetyczną, jest osobliwszy. Manipulacya i gestykulacya jego przytem nader żywa i prawie fantastyczna, a skutek wielce zadziwiający. W przeciągu nie wielu minut usypia je snem magnetycznym kilkoma fantastycznemi poruszeniami rąk po-nad głową, czołem, piersiami i ramionami. W takim stanie ucisza magnetyzer raz wszystkie ich zmysły, to znów je zaostrza nadzwyczajnie. Zatlona siarka nie działa bynajmniej na ich zmysł powonienia, a światło nie draźni szeroko rozwartej źrenicy. Zdają się nie słyszeć wcale wystrzału z pistoletu lub odgłosu dzwonka, i znoszą z zupełną nieczułością długą szpilkę zatkana im w dziurki od nosa, w uszy, lub wbitą w ramię itd. Muskuły drętwieją na zaklęcie mistrza; osoby uspione leżą martwe i wytężone, jakby były ulane z żelaza, a najsilniejszy nawet mężczyzna nie zdołałby je z tego stanu wybudzić. Następnie zaś tańczą magnetyzowani do ciągle zmieniającego się taktu, a według woli magnetyzera ustają nagle te ich poruszenia; tańcujący wpadają w osłupienie i są podobne do posągów kamiennych, a to w takiej postawie, w jakiej się znajdowały podówczas, gdy magnetyzer zmienił swe skinienia. Czasem przerywa p. Regazzoni nagle wpływ swój na magnetyzowane osoby, poczem padają na ziemię jakby tknięci piorunem. Wszystko-to wydaje się jak-by jakie czary; rozkaz i spełnienie rozkazu idą tuż po sobie. Ludzie ci upadają głową do ziemi, która pod niemi tętni jakby uderzona ciężkim kamieniem. Magnetyzowani leżą bez najmniejszego czucia, aż pokąd magnetyzer nie wybudzi ich z uspienia. Wtenczas nie wiedzą nic o tem, co z nimi zaszło, i nie czują najmniejszego bolu z uderzenia, a przynajmniej tak zapewniają. Również nie widać na ich ciele żadnego guza lub sińca z nagłego i ciężkiego upadku. Każde przez któregokolwiek z widzów napisane na tablicy uczucie obudza magnetyzer w magnetyzowanych; na rozkaz jego śmieja się, kichają lub zachodzą się od płaczu. Prężenie muszkułów wzbudza w nich do tego stopnia, że nawet dwóch silnych mężczyzn nie zdoła wstrzymać magnetyzowanego, który na zaklęcia mistrza swego i jego skinienia spełnia rozkazy. Wtenczas-to odbywa się żwawa walka między nimi, przyczem bezsilny na pozór młodzieniec rzuca obydwóch swych przeciwników o ziemię, i idzie za siłą nań działającą. — Wielu z naocznych świadków, a mianowicie ludzie posiadający wyższe wykształcenie, jako to: profesorowie, nauczyciele i inni utrzymują, że w tym razie przychodzą do działania te same siły niepojęte, co i przy kręceniu się stolików i wypukiwaniu, przy znikaniu ciężkości ludzi w powietrzu wzniesionych itd. Zdziwienie obecnych przeszło w przerażenie nawet, kiedy na rozkaz magnetyzera ustał puls u jednego z magnetyzowanych, a o czem się dwóch lekarzy dotykalnie przekonało. — To z dzienników berlińskich.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 15. Rozmaitości.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.